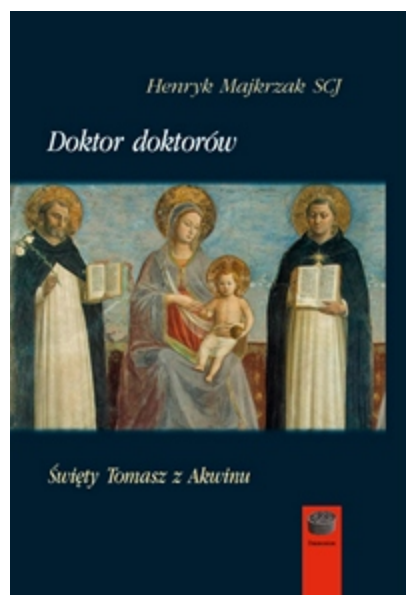


Doktor doktorów. Św. Tomasz z Akwinu - Henryk Majkrzak SCJ

Życie oparte na modlitwie, studiowaniu, refleksji, naukowym poszukiwaniu i przekazywaniu owoców swojej pracy innym, czyniło go szczęśliwym



Życie oparte na modlitwie, studiowaniu, refleksji, naukowym poszukiwaniu i przekazywaniu owoców swojej pracy innym, czyniło go szczęśliwym

Doktor doktorów. Święty Tomasz z Akwinu

Henryk Majkrzak SCJ

wydawca: Antyk Marek Derewiecki

ilość stron: 272

Wstęp

W ciągu wieków obserwuje się oscylowanie zainteresowań i postaw ludzkich: od odwrócenia się od marności tego świata przy równoczesnym zwróceniu się ku Bogu i sprawom wiecznym, aż po odwrócenie się od Boga i całkowite pochłonięcie sprawami doczesnymi. Starożytni Grecy i Rzymianie pochłonięci byli raczej doczesnością, jednakże u schyłku starożytności dokonał się przewrót w ludzkich umysłach, który oderwał je od spraw doczesnych i zwrócił ku wiecznym. Stało się tak dlatego, że ludzie poczuli przesyt i zniechęcenie do przemijających dóbr tego świata, które nie dają ukojenia ludzkiej duszy, i zaczęli szukać celu i sensu życia w innym świecie. Ludzkie umysły opanowała żądza życia wiecznego i dążenie do wyzwolenia z niedoli i znikomości.

Najazdy barbarzyńców spustoszyły Europę, która znowu zaczęła się dźwigać pod względem kultury w okresie średniowiecza. Był to okres, w którym ludzka myśl z łatwością wlatywała ku Bogu, bo kultura przeniknięta była pierwiastkiem religijnym: piękne, gotyckie katedry, rzeźby, obrazy, religijne procesje i liczne cuda eucharystyczne kierowały ludzi ku sprawom wiecznym, a poradniki z cyklu *Ars moriendi* uczyły obcowania ze śmiercią i godnego przeżywania własnego umierania. Odpowiedzialności za kształt własnego życia uczyły obrazy z cyklu *Taniec śmierci*, które przypominały ludziom o przemijalności rzeczy doczesnych.

W okresie średniowiecza tworzył nie tylko św. Tomasz z Akwinu, który w ocenie wielu ostatnich papieży jest mistrzem harmonii wiary i rozumu – tak bardzo potrzebnej w XXI wieku – ale i Dante, który w *Boskiej Komедii* opisał niebo, piekło i czyściec. Współcześnie cywilizacja świata zachodniego zdaje się znowu pogrążyć w tym, co

doczesne i materialne. W ocenie papieża Jana Pawła II zerwana została nie tylko więź między wiarą i rozumem, ale i więź między Ewangelią a kulturą. W zachodniej Europie pustoszeją kościoły, sprzedawane są świątynie, a zakonnicy opuszczają miasta, gdyż ludzie pogrążają się w obojętności religijnej i konsumpcji. Wielu kapłanów w podeszłym wieku resztkami sił prowadzi pracę duszpasterską i za kilkanaście lat prawdopodobnie pozostaną tam jedynie „wysepki” chrześcijaństwa, a nieliczni wierni będą dojeżdżać kilkadziesiąt kilometrów na nabożeństwa i Eucharystię. Antysztuka często szydzi z religii, a pseudoartyści, którzy nie mają nic do powiedzenia w zakresie prawdy, dobra i piękna wywołują skandale, aby poprzez obrażanie uczuć wierzących zwrócić na siebie uwagę.

W tym kontekście nie jest łatwo mówić o św. Tomasz z Akwinu, który cenił doczesność jedynie jako miejsce pielgrzymowania do Boga.

przeczytaj cały wstęp

przejrzyj spis treści książki